



Rok 28.

Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1,25 mk., z odniesieniem do domu 1,62 mk. — Inzeraty od wiersza drobnego 25 fen. — Ekspedycja ulica Posadowskiego 29.

Telefon Redakcji: 1142.
Poznań, niedziela 22 maja 1910.
Telefon Ekspedycji: 1013.

Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1,20 mk., z odniesieniem do domu 1,45 mk., miesięcznie 40 f., z odniesieniem 50 fen. — „Wielkopole” wychodzi codziennie. — Redakcja ul. Dolna Wąłowa 1.

Nr. 116

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Przedpłata na czerwiec.

„Wielkopole” kosztuje na wszystkich pocztach w Niemczech

40 fen.

W Poznaniu zapisywać można „Wielkopole” w Ekspedycji, ul. Posadowskiego nr. 39 i w agencjach za 40 fen.

„Wielkopole” zapisany jest w cenniku pocztowym w wykazie głównym (Zeltungs-Preisliste II-te Abtheilung U Poln. — W Austrji: Oester. Zeltungs-Preis-Verz. für 1908.

„Wielkopole” dołącza dla swych abonentów bezpłatny dodatek świąteczny z rycinami pod tyt.: „Ognisko domowe” i prowadzi Obronę prawną dla swych przyjaciół bezpłatnie.

„Wielkopole” ma obecnie największą z wszystkich pism polskich liczbę abonentów; umieszczane w nim ogłoszenia znajdują jak największe rozprzestrzenienie.

Abonenci „Wielkopola” otrzymują „Pasiękę” za niższą opłatą.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

O podstawach organizacji politycznych.

Z powodu organizacji „Związku narodowego” wychodzący we Lwowie dwutygodnik polityczny „Rzeczpospolita”, organ narodowo-demokratyczny, lecz nie zgadzający się z obecnym kierownictwem stronnictwa w Galicji, zamieszcza w najnowszym swym numerze artykuł następujący:

W prasie naszej toczyła się w ostatnich dniach ożywiona rozprawa o tem, na jakich zasadach i podstawach powinno się tworzyć stronnictwa i organizacje polityczne. Pobudkę dało powołanie do życia w zaborze pruskim nowej organizacji politycznej pod nazwą „Związek narodowy”. Założycielami tego Stowarzyszenia, którego ustawy wraz z odezwą podał „Dziennik Poznański” (nr. 98 z 20 kwietnia), są żywiły tak zwane umiarkowane, poruszone smutnym wypadkiem secesji przeciw władzy wyborczej polskiej przy niedawnych wyborach poznańskich, do czego zresztą i te żywiły w pewnej mierze się przyczyniły swem upartem i nieostrożnym stanowiskiem. Otóż „Związek narodowy” ma być, wedle myśli założycieli, nie organizacją stronnictwa obozu zachowawczego, lecz organizacją ogólną, której celem jest: 1) uświadomienie społeczeństwa w sprawach narodowych, społecznych i politycznych na podstawie polskiej i katolickiej, 2) przygotowanie jednolitej akcji całego społeczeństwa w sprawach publicznych, o ile interes narodowy takiej jednolitości wymaga, 3) bezwarunkowe popieranie legalnych władz wyborczych przez społeczeństwo sobie nadanych. Jednym słowem, chcą pracować w swoim duchu, założyciele Związku Narodowego postanowili nie zamykać się w jakieś ciasne i nieprzejednane stronnictwo, lecz stworzyć organizację szerszą o celach ogólnie

narodowych, do której można należeć nie będąc patentowanym konserwatystą i ultramontanem. Trudno w tem upatrywać coś zdrowego. Szczególnie w zaborze pruskim, gdzie zarówno z tradycji politycznych jak i z położenia obecnego wynika raczej dążność do wymiany lub choćby ścierania się zdań, lecz i do porozumiewania się, niż do walki stronnictw, łatwo było dojść do wniosku, że lepiej będzie nie przedstawiać się jako odrębne i zamknięte stronnictwo. W jakim duchu będzie działał Związek Narodowy, trudno dzisiaj przewidzieć. W tak zwanym umiarkowanym obozie zaboru pruskiego są żywiły bardzo różnorakie, bo obok ludzi, dla których alfą i omegą polityki jest tchórzliwość i ugodowość, znajdują się tam działacze, którzy praca wśród ludu jest pierwszorzędną wagą, a stanowczość w sprawach narodowych najzupełniej niewątpliwą.

Niezależnie jednak od przewidywań co do przyszłej działalności Związku Narodowego, niepodobna nie zdziwić się nad stanowiskiem całej prasy demokratyczno-narodowej wobec już zasad i podstaw, na jakich organizacja ta została oparta. Mianowicie we wszystkich pismach demokratyczno-narodowych trzech zaborów czyta się, a czyta się ze zdumieniem, że cele ogólnonarodowe dla organizacji politycznej nie wystarczają. „Kurjer Poznański” (nr. 101 z dnia 3 maja) stwierdza, że „interes narodowy będzie najwyższym dogmatem najwyższej władzy Towarzystwa”, nie sądzi, aby to wystarczyło, radby narzucić nowej organizacji jakieś inne dogmaty, mianowicie stronnictwa, tak jakby one były wyższe ponad interes narodowy i wobec ich braku pyta: „Czy będzie można istotnie pozyskać poważną liczbę zwolenników dla organizacji, której władza naczelna nie będzie krępowana żadnymi dogmatami politycznymi?” „Słowo Polskie” (nr. 199 z dnia 30 kwietnia) narzeka, że „program nowej organizacji jest bardzo ogólnikowy i nieokreślony”, „nie bardzo wierzy w powodzenie akcji politycznej pod tak ogólnikowymi hasłami”. A nawet bardzo poważna „Gazeta Warszawska” (nr. 119 z dnia 3 maja) mówi z przytykaniem i ironją: „W społeczeństwie polskim wogóle spostrzedz można brak odwagi cywilnej w przyznawaniu się do przekonań konserwatywnych, jak gdyby prąd zachowawczy, niezbyt, obok kierunków postępowych, dla normalnego rozwoju społeczeństwa był czymś szkodliwym lub nieprzyzwoitym”.

Dziwna rzecz: zamiast się cieszyć, że żywiły umiarkowane organizują się nie na podstawie jakiegos nieprzejednanego konserwatyzmu lub jakichś interesów klasowych, lecz na podstawie interesu narodowego, obojętnie demokratyczno-narodowy czyni im z tego zarzut i wymówkę i wprost je wzywa, aby rozpięły nad sobą sztandar interesów stronnictw.

Ten zgodny objaw odruchowej niechęci obozu demokratyczno-narodowego przeciw zasadzie ogólnonarodowej a na rzecz zasady stronnictwej jest wybitnym

dowodem, że w obozie tym niejedno się zmieniło i zepsuło i że t. zw. demokracja narodowa nie jest już dzisiaj tem, czem była i za co się podawała a nawet czasem jeszcze podaje.

Coprawda nie trudno odgadnąć, jakie to pobudki wywołały ten odruch. Są one trochę zabawne i trochę naiwne, ale bardzo przejrzyste. Mianowicie demokracji narodowej wygodnieby z tem było, gdyby naokoło siebie miała tylko stronnictwa klasowe i nadające sobie piętno czy to wyłącznie konserwatywne, czy też wyłącznie radykalne. Bo to, by być stronnictwem ogólnonarodowym, stronnictwem nieklasowym, stronnictwem interesu narodowego, to zastrzegła demokracja narodowa już dla siebie i ta zasada widnieje na czele jej programów we wszystkich zaborach oraz jest używana najpowszechniej (z wyjątkiem miejsc, w których lepiej popłaca klasowość) jako hasło przyciągające. Dla siebie tedy wybrała demokracja narodowa „le juste milieu”: złoty środek. I właśnie wygodnie jest dla niej i korzystnie, by naokoło niej były same tylko stronnictwa z wybitnym piętnem klasowym i dogmatycznym w kierunku bądźto konserwatywnym bądźto radykalnym. I one zatem mają, dla demokracji narodowej, swoją rację bytu, bo są jej potrzebne jako „repoussoir” jako tło, od którego ona tem korzystniej odbija. Bo wtedy jakżeż łatwo glosić: patrzeć na prawo od nas to ludzie z dogmatem konserwatywnym, który ich zaślepił, na lewo od nas to ludzie z dogmatem postępowym, który ich także zaślepił, a tylko tu w środku, u nas jest harmonja. Tak sobie tedy poprostu rozumują w demokracji narodowej: im bardziej dogmatyczne będą inne stronnictwa polskie, tem lepiej dla nas. Czy także lepiej dla sprawy narodowej? O tem nie pomyśleli. I dla tego jest to odezwanie się za zasadami stronnictwami nie tylko zabawnym i naiwnym odruchem samozachowawczym, ale także smutnym świadectwem przewrotu i zaniku niektórych pojęć.

(Dokończenie nastąpi.)

Bankructwo madziaryzmu.

W „Świecie słowiańskim” ukazał się zajmujący artykuł o słabnącej coraz więcej przewadze politycznej żywiołu madziarskiego na Węgrzech. Dla węgierskiej monarchji nadchodzi chwila przełomu, która wogóle dla całej organizacji państwa Habsburgów może mieć nieobliczalne następstwa.

Madziarów w Transilwanji liczą blisko połowę, w rzeczywistości będzie ich dwile pięte. Ale o kulturze madziarskiej można mówić tylko podobnie, jak n. p. o sprawiedliwości w Prusach: przez ironję. Peszt sam ma wprowadzić madziarskie napisy, w istocie jest to miasto niemiecko-żydowskie, niezadługo zaś będą go dobywać Słowacy, jak Czesi Wiednia. Zamek królewski w Budzie budował Niemiec, a największy król węgierski, Maciej Korwin, był Rumunem!

Literatura madziarska żywi się słowianami od Petöfiego Petrovicza począwszy. A nawet politycy: Kossuth, Just, Raczko-kowsky, są pochodzenia słowiańskiego. Gospodarczo lud madziarski znajduje się w stanie najgorszym w całej Europie, smutniejszym od pańszczyźnianego, bo nikt nie dba o niego, a wszyscy go wyzyskują: urzędnicy i możnowładztwo skonfederowane z żydami. Między Madziarami wzbiera socjalizm rolniczy, chociaż niema wspólnego władania ziemią. Moralnie naród madziarski upadł do głębi: z demoralizacją peszteńską nawet Berlin nie zdoła współzawodniczyć. Wiadomo, że Madziarzy, podobnie jak Francuzi, nie mnożą się wcale, liczą ich powiększa się tylko renegatami i masową imigracją żydowską. Bo Węgry, to jeszcze klasyczniejsze królestwo Judy, niż Galicja. Rada miejska w Budapeszte liczy trzy czwarte żydów.

Podobnie jak Niemcy, wszystkie stronnictwa madziarskie mają to do siebie, że żadne nie myśli oddać sprawiedliwości innym narodowościom. Nawet stronnictwo ludowe katolickie, mające w programie wykonywanie prawa o narodowościach, teraz to opuściło.

Sily wewnętrznej madziaryzmu nie posiada. Niema jej ani z siebie, jak Niemcy, ani z poszanowania praw drugich.

Regime „jader-madziarów” znienawidzony jest tak samo w ludzie madziarskim, jak u innych narodowości. Podstawy panowania madziarskiego opierały się na korzystnym wyzyskaniu położenia międzynarodowego i wewnętrznego austriackiego; rządy madziarskie stworzyły dualizm.

Ale dualizm niema już wśród Madziarów zwolenników. Czy Justh, czy Kossuth, czy Tisza, oni wszyscy nie chcą wleźć do dualizmu; ta tylko miedzy nimi zachodzi różnica, że jedni chcą zaraz samodzielności, inni odkładają ją na czas dogodniejszy. Narodowość o dualizmie mają już zdanie wyrobione. Utrzymać go niepodobna, skoro nikt go nie chce; chodź o to, czy pod presją pruską i żydowską Korona zgodzi się na oderwanie Węgier (stopniowo), czy też powróci do monarchji jednolitej federaltywnej w myśl programu Gołuchowskiego z r. 1861.

Dalej charakteryzuje „Świat słowiański” przebudzenie się Słowaków węgierskich, którzy z czasem staną się drugimi Czechami. A ze Słowakami łączy się Rumuni w swej opozycji do madziaryzmu. Rząd węgierski traktował ich mniej brutalnie, niż Słowaków, bo liczyć się musiał z niezależnym królestwem rumuńskim, które nie dopuszczało, aby z jego synami pod rządem madziarskim obchodzono się jak z niewolnikami. I oni jednak odczuli katusze plekieł węgierskiego, a mało jest wybitnych Rumunów na Węgrzech, którzyby nie poznali rozkoszy więzień węgierskich. Ztąd ich solidarność ze Słowakami i coraz ostrzejsza opozycja względem Pesztu.

Wreszcie i Chorwaci przystępują do Ligi przeciwmadziarskiej. Mają wpraw-

dzle niezależne królestwo chorwackie, połączone z Węgrami w podobny sposób, jak one z Austrią; tylko że zamiast delegacji funkcjonuje wspólny parlament węgiersko-chorwacki, którego uchwały bez obecności delegacji chorwackiej nie mają dla Chorwacji znaczenia.

Cała długoletnia polityka lojalizmu, uprawiana przez Chorwatów, całe ich trzymanie z Pesztem przeciw Wiedniowi, nie przyniosło im żadnych korzyści, ani pod względem narodowym, ani ekonomicznym. Nawet Rjecki nie mogą dostać, nie mówiąc już o Dalmacji; 200 tysięcy Niemców i Madziarów rząd peszteński i banki żydowskie osiedliły w najżyźniejszych ziemiach słowiańskich. Potem pragmatyka kolejowa! Nareszcie rządy Raucha!

Wobec Chorwacji dziś także są przeciw Madziarom. Mianowicie lud jest im wrogi. Rozszerzone prawo głosowania okaże większość przeciwnadziarską.

I przeto — tak kończy „Świat słowiański” — można mówić o upadku Madziarów, jako o fakcie jeszcze niedokonanym, ale jako o zdarzeniu już bliskiej przyszłości. Jest to proces naturalny, którego żadne sztuczki nie zdołają powstrzymać. Może Tisza jeszcze zgwałniować umierającego potwora, może jeszcze wstrzykiwać mu eliksiry z różnych wyborczych sposobów, może Jeszensky jeszcze wlewać mu krew morderczych Słowaków: to tylko przedłużą agonję madziarizmu, a upadek potęgi madziarskiej uczyni tem głębszym.

I długich lat będzie potrzebował, zanim w ciężkiej pracy lud odrobi winę możnowładców, nim chłop madziarski zapłaci za rządy Koszutów i Wekerlych, a naród madziarski będzie mógł zająć miejsce mu należne — jednego z narodów, zamieszkujących królestwo św. Szczepa.

Cesarz austriacki w Bośni.

O zamierzonej podróży cesarza austriackiego do Bośni donoszą korespondenci szczegóły następujące:

W tym roku cesarz już po raz trzeci wstąpi na ziemię bośniacką. Pierwszy raz było to jeszcze w roku 1875, kiedy te kraje należały do Turcji. Wówczas monarcha odbył długą podróż po Dalmacji i dwukrotnie przekroczył granicę turecką, raz pod miasteczkiem Radosiem, drugi raz pod Klektem i za każdym razem spędził w swej przyszłej posiadłości po kilka godzin, a był przyjmowany przez graniczne władze i załogi nader uroczyste.

Drugą raz był cesarz w Bośni w roku 1885, wkrótce po przeprowadzonej okupacji, po wydaniu amnestji dla wszystkich biorących udział w bośniacko-hercegowińskim powstaniu.

Później Bośniacy kilka razy wysyłali do monarchy deputacje z prośbą o zwiedzenie ich kraju. Uczynili to w Peszcie podczas jubileuszu tysiąclecia istnienia Węgier, a następnie w Wiedniu, gdzie przybyli podziękować za aneksję, wreszcie jeszcze raz wtedy, gdy składali dzięki za manifest, nakazujący

wprowadzić konstytucję i zwołać sejm krajowy.

Że katolicy Bośniacy, których tam nazywają Chorwatami, przyjęli z radością wiadomość o zamierzonej wycieczce cesarza do krajów wcielonych, to jest zupełnie naturalne i nie jest niespodzianką, ponieważ ta część ludności zawsze sympatyzowała z Austrią. Nie jest również niespodzianką zadowolenie muzułmanów, którzy, otrzymawszy całkowitą autonomję wyznaniową i wszelkie inne rekojmie, szczerze się dostroili do nowego porządku rzeczy i nietylko nie korzystają z prawa wysiedlenia się do Turcji, ale nawet ci z nich, którzy zaraz po aneksji się wysiedlili; teraz wracają. Natomiast jest niespodzianką zadowolenie ludności prawosławnej, która nazywa się serbską i była stale pomawiana o to, że pragnie połączenia się z królestwem serbskim. Jak wiadomo, były tam spiski, które dążyły do tego celu i było przypuszczenie, że w razie wojny z Serbią w roku przeszłym cała ta ludność zbrojnie się podnieśli na tyłach armji austriackiej. To samo miało być w Hercegowinie, przeważnie prawosławnej, a wręcz komo wzdychającej do połączenia się z Czarnogorą. Donoszono nawet, że już jest ruchawka i że z za węgla raz po raz padają kule w patrole austriackie, a chociaż w tych doniesieniach było dużo przesady, to jednak niewątpliwie postawa prawosławnej ludności uprawniała do podejrzenia jej lojalności. Tymczasem teraz manifestuje ona swą radość z powodu zapowiedzianej podróży cesarza.

Prawosławny metropolita serajewski dr. Eugenjusz Lotica tłumaczy to tem, że w gruncie rzeczy ludność była zawsze lojalna i zadowolona z nowych uporządkowanych stosunków, a politykowi i spiskowali tylko inteligencja, nasłanieli pensarstwem, wielbicieli przedewszystkiem Rosji, a przez nią Serbji, a raczej wymarzonej Wielkiej Serbji, takiej, jaką ona była za czasów Duszana Silnego, a więc przed tureckim najazdem i pogromem na Kosowem Polu. Skompromitowani spiskowcy wynieśli się z kraju na zawsze, rozsądniejsi zaś między nimi przekonali się, że wszystkiego, co się działo w Serbji, że, jeżeli już warto było spiskować, to w odwrotnym kierunku. Tak nastąpił stanowczy zwrot w opinji bośniackich Serbów.

Do Szanownych komitetów T. C. L. w Poznaniu

na powiaty inowrocławski, mogileński, bydgoski, strzeliński i szubiński.

W myśl obowiązującej II rezolucji komisji organizacyjnej sejmiku oświatowego z dnia 6 października ubiegłego roku, zapraszamy uprzejmie wszystkich członków komitetów T. C. L. powiatów inowrocławskiego, mogileńskiego, bydgoskiego, strzelińskiego i szubińskiego na zebranie okręgowe, które się odbędzie w Inowrocławiu, w poniedziałek 23 bm. w hotelu Basta o godzinie 4 tej po południu.

Pp. Prezesów wyżej wymienionych

komitetów powiatowych prosimy o łaskawe zawiadomienie i zaproszenie wszystkich członków komitetu.

Zebranie nie jest publiczne, tylko zamknięte, wyłącznie dla członków komitetów powiatowych.

Komitet na powiat szubiński mylnie zaprosił na nie wszystkich członków T. C. L. swego powiatu, co niniejszem prostujemy.

Główny Zarząd T. C. L. w Poznaniu.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. W ministerstwie sprawiedliwości odbędzie się tego poniedziałku konferencja, na której omawiana będzie sprawa zmiany studjów prawnych w Niemczech.

Anglia. (Pogrzeb króla Edwarda.) Z Londynu donoszą pod dnem 20 maja: Ogromne tłumy stoją wzdłuż ulic, którei pochód żałobny ma ciągnąć. 35,000 wojska wyznaczono dla tworzenia szpaleru — prócz tego cała policja londyńska jest na służbie. — O godz. trzy kwadranse na dziesiątą 12 gwardzistów pod wodzą oficera wyniosło trumnę z opactwa Westminster i złożyło ją na lafecie działa. Koronę, insygnia królewskie i order podwiązki złożono na całun, pokrywającym trumnę. Pochód żałobny ruszył poprzedzony przez orkiestrę gwardji kawalerji. Następnie szły oddziały armji i marynarki. Po nich postępowały wysłannicy ambasad, 63 przybocznych adiutantów króla nieboszczyka i najwyżsi urzędnicy dworscy. Lafeta, na której złożono trumnę uprzedzona była w 8 koni. Za trumną jechał konno książę Ludwik battenberski — a za nim chorąży królewski i wierzochwiec nieboszczyka. Następnie szła rodzina, koronowane głowy i książęta. — Pociąg ze zwłokami króla i orszak żałobny wyruszył do Windsoru o godz. 11 minut 58.

— Do „Berl. Morgenpost“ donoszą z Kopenhagi, że król Edward zostawił testament polityczny, w którym przedstawione są linje wytyczne co do postępowania politycznego po jego śmierci, i specjalnie wzywa swego następcę do utrzymania zawartych z mocarstwami sojuszy, lecz także do zachowania stosunków poprawnych z trójprzymierzem. Król Jerzy powinien wszystkie swe usiłowania zwrócić w kierunku do utrzymania pokoju.

Sprawy tureckie. Wobec naprężonych stosunków pomiędzy Grecją i Turcją z powodu zatargu o Kretę, cztery państwa opiekujące się wyspą: Anglja, Francja, Rosja i Włochy, porozumiały się pomiędzy sobą i postanowiły nie działać wcale na własną rękę. Wszelkie akcje w sprawach, dotyczących Krety, ma być przedsięwzięta zbiorowo. Wobec tego, że Anglja, Francja i Włochy wysłały już swoje okręty wojenne na Kretę, i Rosja wysłała krążownik „Admirał Makarow“.

Powstanie w Albanji. Saloni. Dwa bataliony wysłane do Mitrowicy po przybyciu do Ferizowca kate-

gorycznie odmówiły wymarszu w głąb Albanji, żeby nie przelewać krwi bratniej. Oddziały albańskie wyruszyły, według wiadomości wiarogodnych, w kierunku góry Suche, dokąd z Uskuebu wyprowadzono bataljon piechoty i 2 szwadrony jazdy. Według wszelkiego prawdopodobieństwa układy Machmudaszefket paszy z wodzami powstańców albańskich nie udały się, gdyż wodzowie odmówili wydania broni i odjechali do Drenicy. Na teatrze wojny panuje chwilowa cisza. W ostatniej chwili zauważono, że Albańczycy znowu ścigają nad górną Morawę. Machmudaszefket-pasza zażądał 50.000 lir na koszt naprawy kolei.

— Komitet młodoturecki stara się urządzić w miastach albańskich zebrania w sprawie zatargu o Kretę.

— Do Eumli przybyło z Dolnego Dobra 2.000 Albańczyków.

Sprawa Persji. Dotychczasowe pertraktacje pomiędzy Rosją i Anglią z jednej strony, a Niemcami z drugiej, w sprawie wpływów w Persji, wykazały wielką różnicę poglądów obu stron na tę sprawę. Niemcy nie zgadzają się stanowczo na uznanie porozumienia angielsko-rosyjskiego i zaprzeczają Rosji i Anglii wyłącznego prawa budowania w Persji dróg strategicznych i wszelkiej kontroli nad finansami perskimi. W rosyjskich kołach dyplomatycznych krąży pogłoska, że Niemcy jednocześnie starają się pozyskać Austrię i Włochy dla wspólnej z nimi akcji w sprawie perskiej. Dyplomacja niemiecka stara się przekonać rządy austriacki i włoski, że rosyjsko-angielska polityka w Persji szkodzi interesom całego „trójprzymierza“.

Rosja i Japonja. „Vossische Ztg.“ donosi, że w najbliższych dniach podpisze Rosja pisemny traktat z Japonją, Rosja będzie zatem pierwszym mocarstwem, które uzna pisemnie zawisłość Korei od Japonji. W traktacie handlowym między Rosją a Japonją — mają być bardzo ważne punkta dla handlu Japonji i Korei.

— Pekński korespondent „New York Herald“ donosi, że wszyscy rosyjscy konsulowie w Korei wyjechali do Seulu, w celu naradzenia się z przedstawicielami rządu japońskiego w kwestji ogłoszenia aneksji Korei przez Japonję. Konsulowie rosyjscy otrzymali od swego rządu polecenie przysłania wyczerpującego referatu o nastroju ludności i sytuacji w Korei, jak również i o widokach na możliwość powstania w razie ogłoszenia aneksji.

Ameryka. Donoszą tu, że w Pinar Del Río na Kubie nastąpił straszny wybuch 3.000 funtów dynamitu w gmachu policji; ofiarą wybuchu padło 100 zabitych i mnóstwo rannych, istniejące domniemanie, że był to zamach rewolucjonistów.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, dnia 21 maja 1910.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

* **Baczność!** Kto pragnie być zapro-

Walka o imię.

68

Powieść

Plotra Zacconne.

(Ciąg dalszy.)

— I cóż pan na to? — zapytał Bruscatelle z błyskawicą w spojrzeniu.

— W istocie, bardzo smutna wiadomość! — odrzekł Mérillon po przeczytaniu artykułu.

— Opowiadanie jednak nie jest jeszcze dokładne, więc należy mieć nadzieję, że pewnie zdołano uratować podróżnych.

— Bez wątpienia! zapewne!

— Zresztą, jutro dowlemy się o wszystkim.

— Masz pan słusność, a do tego czasu... nie należy ani się zbyt cieszyć, ani zbyt rozpaczować...

— Naturalnie!..

I mówiąc to, Bruscatelle powstał. — Odechodź pan? — zagadnął Mérillon tonem napozór obojętnym.

— Tak... tak — odparł wicehrabia — otrzymałem list, na który muszę odpowiedzieć natychmiast.

— Ale jeździliśmy się wczoraz.

— Zapewne.

— Do widzenia zatem!

— Do widzenia!

Wicehrabia odszedł prędkiem krokiem...

Wiadomość, wyczytana przed chwilą, znacznie uproszcza położenie rzeczy, jak się przynajmniej można było spodziewać.

Wprawdzie Bruscatelle nie był świadomy okoliczności, które spowodowały zatonięcie Królowej Wiktorji, lecz wiedział, że hrabina Aurelja znajdowała się na owym parostaku: miał więc prawo przypuszczać, iż prawdopodobnie musiała podzielić okropny los wszystkich towarzyszy podróży.

Wszelako dziwny niepokój go ogarnął... list pana da Sylva obudził w nim podejrzenie, którego nie był w stanie ani usunąć, ani też usprawiedliwić.

Myślał bezustannie, kto mógł być tym człowiekiem zręcznym i pewnym, którego Silvio wysłał do Londynu.

Przechodząc przez hotelową kancelarję, usłyszał, że ktoś wymówił jego nazwisko, zwrócił się więc w tę stronę.

Właściciel hotelu stał na progu w drzwiach i trzymał w ręku jedną z tych niebieskich kopert, w których zarząd telegraficzny rozsyła depesze.

— Przepraszam pana — rzekł właściciel hotelu, kłaniając się grzecznie — przed chwilą listonosz wręczył mi ten telegram, a lubo adres jest wyraźnie napisany, to jednakże osoba w nim wymieniona jest mi zupełnie nieznana.

— Musi to być zapewne podróżny, którego jakaś przeszkoda zatrzymała w

drodze — odparł Bruscatelle — korespondencja wyprzedziła jego przyjazd.

— I ja tak sądzę, i dlatego właśnie zatrzymałem ten telegram.

— Czy z Francji?

— Z Paryża.

— A jaki adres?

Gospodarz podał kopertę Bruscatellowi.

— Mérillon! — wykrzyknął, obracając kopertę na wszystkie strony, jak gdyby miał wielką ochotę ją rozedrzeć.

— Włec pan zna tę osobę? — zapytał gospodarz.

— Czy znam?... Tóż to mój przyjaciel. I pan jesteś pewnym, że jeszcze nie przybył?

— O! jak najzupełniej.

— Bruscatelle zamyslił się przez chwilę.

— Jak to dobrze, — odezwał się — że kochany Mérillon przyjeżdża!.. pragnę go jak najprędzej zobaczyć, lecz zarazem chcę mu sprawić niespodziankę.

Bądź więc pan łaskaw nie wspominać mu, że jestem w Londynie i że mieszkam w tym hotelu, a nadewszystko proszę pana o zawiadomienie mnie, jak tylko się tu pojawi... Czy wyświadczy mi pan tę małą przysługę?

— Możesz pan na to liczyć.

Tymczasem Mérillon siedział ciągle w restauracji, gdzie zjadł śniadanie.

Po odejściu Bruscatella, wziął znów do ręki numer „Timesa“ i zaczął go czytać z wielką skwapliwością i zajęciem.

„Times“, jak wiadomo, jest jednym z najlepszych i najdokładniej poinformowanych dzienników... Gdy jego kole-dzy odkładali do jutra bliższe szczegóły o zatonięciu Królowej Wiktorji, on już podawał jak najbardziej drobiazgowo opowiadanie, opisując wszystkie wypadki tego strasznego dramatu tak przejmującymi słowy, że czytelnikowi mimowolnie ścinała się krew w żyłach.

Sprawozdanie brzmiało w następujący sposób:

„Dowiedzieliśmy się wczoraj, że okazały parostatek, Królowa Wiktorja, zatonał o kilka mil od francuskiego wybrzeża, przy ujściu Aber-vrach... Z początku wiadomość ta przyjęta została z niedowierzaniem... trudno było oświadczyć się z myślą iż tak straszny dramat dokonał się istotnie: wkrótce jednak właściwe sfery otrzymały urzędowe raporty o tym wypadku. Raporty owe, które następnie zostały nam łaskawie udzielone, dają nam możność opowiedzieć tę okropną katastrofę z jak najdrobniejszymi szczegółami.

A jakież dramatyczne były okoliczności, wśród których zatonał parowiec Królowa Wiktorja!..

(Ciąg dalszy nastąpi.)

szonym na zebranie konstytucyjne wzięcia podać swój adres na ręce panów: adwokata Drwęskiego (Wilhelmowska 24) profesora dr. St. Karwowskiego (Ogrodowa 11), W. Lebińskiego (Dolna Wąłowa 1) albo L. Miklaszewskiego (Plac Wilhelmowski).

*** Kolonie wakacyjne.** Dzieci, które chcą być wysłane na wakacje z pomocą „Stelli” Tow. Kol. Wak. i St. Sanit. w Poznaniu, powinny się zgłosić do zapisu w dniach **23, 24, 25, 27 i 28 maja** w biurze naszym przy ul. Piotra 7, Ochronka św. Józefa od godz. 5 po poł. Przy wysłaniu na wakacje uwzględnić możemy tylko dzieci w bluzie naszym zapisane. Dzieci powinny przynieść ze sobą poświadczenie, że rodzice zgadzają się na ewentualny wyjazd.

Za Zarząd „Stelli” Tow. Kol. Wak. i St. Sanit. Prezes. Sekretarz. hr. Engestrom. Walery Lebiński.

*** Prośba.** Żona towarzysza drukarskiego, złożonego ciężką, nieuleczalną chorobą, obciążona trójgiem dzieci, pozostaje bez środków utrzymania i zmuszona jest zwrócić się z prośbą do miłosierdzia publicznego. Spieszna pomoc konieczna. Składki przyjmują ekspedycja nasza ul. Posadowskiego nr. 39. Bóg zapłaci. Redakcja „Wielkopolanina” przeznacza na cel ten 5 marek.

*** Na fundusz jubileuszowy Chopina** złożyli w dalszym ciągu p. p. Towarzystwo Przemysłowe i Kolo Śpiewackie z Kostrzyna 30 mk., „Harmonia”, Towarzystwo śpiewu z Łazarza 5 mk., Marjan Grabski z Kobylepola 10 marek. — Z odbioru datków tych kwituję niniejszem, a polecam gorąco życzliwej pamięci fundusz powiększy, który ma się przyczynić do rozwoju muzyki polskiej, zajmującej niestety dotąd w dziejach kultury tak podrzędne stanowisko. Spełnijmy tedy święty nasz, bo narodowy obowiązek — ku czci Chopina.

Halina Drygas, skarbniczka komitetu jubileuszowego.

*** Ze sprzedaży kart gratulacyjnych i kondolencyjnych,** zastępujących telegramy, wpłynęło do kasy za pośrednictwem pp. „Aquila”, św. Marcin 5,75 mk. M. B. 25 fen. P. C. 2, — mk. Razem 8,00 mk. Czech Kuztalan, skarbnik. Ogrodowa ul. 12.

*** Czytelnia dla kobiet w Poznaniu** urządziła w sobotę dnia 4 czerwca wspólną wycieczkę na wystawę robót kobiecych w Kórniku. Po zwiedzeniu wystawy nastąpi zwiedzenie parku i zbiorów w zamku kórnickim. Panie pragnące brać udział w wspólnej wycieczce prosimy o zgłoszenie się w Czytelnia, ul. Wilhelmowska 19 I. p. Wydział.

*** Poznań.** Straż pożarna zawiadano onegdaj na Chwaliszewo nr. 19, gdzie w stajni wybuchł ogień. Spaliło się kilka skrzyń od piwa, słoma i siano. Konia wyratowano. — Z powodu prac kanalizacyjnych zamknięto na przeciąg dwóch tygodni część ulicy Głogowskiej, pomiędzy ul. Zwierzyniecką a Bukowską. — Przygodny robotnik Stanisław Przygodzki, będący w stanie nietrzeźwym, napił się kwasu solnego (salszüru).

*** Poznań.** W zeszłym tygodniu powiesił się tu szeregowiec 11-tej kompanii 47 pułku piechoty.

*** Obchód Chopinowski** w Stow. żeńskiej młodzieży kupieckiej odbył się w niedzielę, dnia 8 bm. o g. 8 na sali parafji katedralnej. Pomimo ulewnego deszczu i znacznej odległości sali, goście i stowarzyszone przybyli w bardzo znacznej liczbie, sala była przepełniona. Program wieczorny był urozmaicony i poprawnie wykonany, a co przedewszystkiem podnieść należy, że cała wieczornica nie była nudząca, bo zakończyła się o godz. 10. Przebieg jej był bardzo udany, a zważywszy, że przeprowadziła go młodzież o własnych siłach, tem więcej zyskuje na uznaniu. Odczyt wyczerpujący i treściwie opracowany wygłosiła p. E. S., zapoznawając stowarzyszone z życiem Chopina i jego najwybitniejszymi utworami. Chóry dobrze wyćwiczone odśpiewały dwie pieśni chopinowskie. Partii solowej podjęła się p. M. M. i ujmowała wszystkich swym miłym i rzecznym głosem. Panna A. S., która nie żałowała czasu ani trudu w przygotowaniu wieczornicy, uraczyła nas piękną grą na fortepianie i podjęła się akompaniamentu do deklamacji p. J. W. Młodzieńca deklamatorka z wielkim zrozumieniem i uczuciem wygłosiła wiersz L. Rydla. Podziękowania jej hucznymi oklaskami. Nie mniej dobrze wywiązała się ze swego zadania p. Cz. Gra na cztery ręce wypadła bardzo poprawnie, dzięki pp. O. i G. Całość była udana, nastąpił poważny, sala przedstawiała się okazale, do czego przyczyniła się piękna dekoracja estrady. Do uświetnienia wieczoru przyczynił się swą piękną grą na skrzypcach

pan G. — Kwiatów dostarczyły bezinteresownie pp. Krajewskie. — Zastępa jest Stowarzyszenia żeńskiej młodzieży kupieckiej, że każdą wieczornicę urządza z wielką starannością i zrozumieniem. Z. St.

*** Biuro „Straży”** znajduje się przy ulicy Rycerskiej 12 na wysokim parterze. Biuro jest otwarte od godz. 12—2 w południe i od 5 i pół do 6 i pół wieczorem. Telefon nr. 1640. Dr. F. Schroeder, ul. Rycerska 12.

*** Panienki,** chcące brać udział w procesji Bożego Ciała, niech się zgłoszą do pani Henig, ul. Ślusarska nr. 5, II p. w przyszły poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. 7 wieczorem.

Tow. „Pielgrzym” p. w. M. B. Dąbrowieckiej. *** Zwracamy uwagę** na ogłoszenie nadleśnictwa Czerniejewa p. Schwarzenau Bz. Bromberg, które poleca 1500—2000 mtr. szczepek i knebli sosnowych. Bliższe dane w inseracie dzisiejszym.

*** Nowyrodzaj sprzedawczykowsa.** „Pielgrzym” pisze: Na Kaszubach zakradł się nowy rodzaj sprzedawczykowsa, a mianowicie na rzecz fiskusa. Ten kupuje ziemię i gospodarstwa w pobliżu lasów swych położone. Wygląda to niezbyt niebezpiecznie, a jednakowoż stracono w ten sposób wiele gleby polskiej. Lud mniema, że grzechem narodowym jest tylko oddanie ziemi w ręce kolonizacji. A jednak tak samo grzeszy ten, kto sprzedaje ziemię swoją fiskusowi, jak ten, kto oddaje ją w ręce kolonizacji, landbanku itd., bo tak samo „fiskus” jak i kolonizacja nigdy nam ani piędzi ziemi nie oddrzedzą.

*** Plaga chrabąsaczy.** W okolicy Strzelna pokazują się chrabąsacze w takiej ilości, jakiej nie pamiętają od wielu lat. W niektórych miejscach drzewa zupełnie ogolone z liści.

*** Mieszków.** Królem kurkowym został tutaj Franciszek Ostrzycki, marszałkami Antoni Ruszkiewicz i Władysław Mrugański.

*** Sulisław.** Podczas burzy uderzył piorun w stodołę kolonisty Timkego i spalił ją doszczętnie.

*** Trzemiń.** Urządzono tutaj dwie osady robotnicze, każda po trzy morgi roli. Oddane zostaną tylko niemieckim rzemieślnikom lub robotnikom.

*** Ostrów.** Od uderzenia gromu spaliła się w tych dniach stodoła gospodarza Nowaka z Przytocznicy.

*** Katastrofa.** W Medjolanie skutkiem powstałego w fabryce jedwabiu Güttermana pożaru, trzech robotników znalazło śmierć od uduszenia.

*** Kometa Halleya.** Jak donoszą z Nowego Jorku, spostrzeżono na różnych obserwatoriach Stanów Zjednoczonych kometa Halleya, lecz wedle spostrzeżeń tamtejszych astronomów ziemia jeszcze nie przeszła przez ogon komety. Z Berlina zaś donoszą, że kometa oglądać było można wczoraj wieczorem pomiędzy godz. 6 a 9.

*** Kometa.** Wiedeń. Obserwatorium w Sonnwendstein, który stanowi najdogodniejszy punkt dla obserwacji komety Halleya rozciąga do dzienników sprawozdanie o onegdajszych swych spostrzeżeniach. Ze sprawozdania wynika, że nie jest jeszcze pewnem, czy ziemia przeszła przez ogon komety. Wiadomem to będzie dopiero w najbliższych dniach. Około godz. 2 w nocy zauważono z obserwatorium jasny promień na niebie, który stanowi ogon komety. Promień był słaby i zatarty. Od godz. 2 min. 15 do godz. 2 min. 40 ogon komety był wyraźny, nie tak jednak — jak się spodziewano. Około godz. 3 poczęło dnieć — wobec czego kontrolowanie komety aparatami było nie łatwe.

*** 47 osób utonęło.** Z Aleksandrowa w gubernji jekaterynowskiej donoszą: Na Dnieprze uderzyła łódź z 94 robotnikami o skałę podwodną. Łódź wyrzuciła się i 47 osób utonęło.

*** Pułkownik z 12 żonami.** W Pitsburgu (Ameryka) aresztowano pułkownika Jaim Teplow, pod zarzutem wielożenstwa. Od czasu jego uwięzienia zgłosiło się 12 kobiet, które reklamowały go jako ich prawowitego męża. Aresztowano go właśnie w chwili, gdy zamierzał sprzedać kosztowności ostatniej swej żony, aby się ożenić z jej siostrą.

*** Co warta miłość żony?** Chicagowiec John Rae, przegrał niedawno proces o odszkodowanie w sumie 10,000 dolarów, o które zaskarżył farmera Franka Kuhna za skradzenie mu miłości żony. Przysięgli orzekli, iż miłość żony, która ucieka od męża, by żyć z drugim, — nie warta ani centa.

*** Kalendarz.** Niedziela 22 maja: Emilji i Heleny kr. Wschód słońca o godzinie 3 minut 57, zachód o godzinie 7 minut 56.

Poniedziałek 23 maja: Juliana i Dezydery.

Urząd stanu cywilnego.

Poznań, 18 i 19 maja 1910.

Zapowiedzie:

Kupiec Izidor Zwirn z Różą Bergel. Robotnik Stefan Pawłowski z Stanisławą Schöps. Kelnier Jan Zimniewicz z Heleną Jankowską.

Śluby:

Pastor Joachim Weicker z Jadwigą Schnieber.

Urodziny:

Syna: Szafner tramwajowy Augustyn Biegemeyer. Mularz Ignacy Olejniczak. Kamieniarz Ernest Wolf. Robotnik Wojciech Swigoń. Hrawiec Ignacy Roliński. Cieśla Walenty Kuchnieczak. Architekt Ignacy Bajon. Zwrótnicz Robert Krause. Budown. Jank Arnold Gontermann. Fryzjer Władysław Skowroński. Kupiec Stanisław Latanowicz. Posłaniec pocztowy Wilhelm Rosenow. Robotnik Stanisław Książkiewicz. Kelnier Hellmut Weber. Nadstrzążak Ewald Leske. Komisjoner Ludwik Kantorowicz. Maszynista Franciszek Flisikowski. Mularz Franciszek Witkowski. Kuśnierż Józef Müller. Niez. G. i Z.

Córki: Mistrz mularski Karol Deetz. Rólnik Antoni Kaczmarek. Feldwebel obwodowy Ryszard Fiebig. Kapitan Oton Weniger. Mularz Józef Szymkowiak. Robotnik Franciszek Maćkowiak. Lekarz prakt. dr. Kurt Weiche. Kupiec Teodor Reyman. Robotnik Gustaw Linke. Restaurator Karol Liesenberg. Niezam. T. Robotnik Marcin Walczak. Doródkarz Karol Fechner. Rólnik Henryk Köhne. Niezam. B. i S. Garncaz Franciszek Siekierski. Robotnik Michał Kiepiński. Szewc Wojciech Ball. Robotnik Leon Ciborski. Stolarz Roman Kryśka.

Bliźnięta: dwie dziewczynki: Niezależna F.

Umarli:

Właściciel domu Teodor Wolkowicz 69 lat. Zameżna Lina Prüfer z domu Matschoss 58 lat. Chałupnik Piotr Pawlicki 57 lat. Monter Edmund Krüger 29 lat. Zameżna Stefania Markiewicz z domu Schulz 20 lat. Teodor Bartkowiak 8 miesięcy i 8 dni. Pelagia Stefani 2 lata, 6 miesięcy i 15 dni. Janina Heichel 1 rok, 4 miesiące i 1 dzień. Wiktorja Jełewska 5 miesięcy i 9 dni. Robotnik Fryderyk Kerst 42 lata. Szewc Karol Schröter 65 lat. Kazimierz Bartkowiak 1 rok, 2 miesiące i 24 dni. Józef Zięczak 1 rok, 1 miesiąc i 28 dni. Stanisław Janowski 15 minut. Wdowa Matylda Kohlschütter z domu Schulz 81 lat. Robotnik Tomasz Gorączka 78 lat. Służąca Marja Gorońska 43 lata. Gospodyni Magdalena Hoffa 30 lat. Syn gospodarz Jan Maciaszek 17 lat. Ludwika Krüger 4 lata, 6 miesięcy i 11 dni. Bronisława Napierała 1 rok, 9 miesięcy i 3 dni. Henryk Kasprzak 1 rok, 5 miesięcy i 17 dni. Mularz Józef Ozdowski 42 lata. Józefa Jakofska 1 rok, 2 miesiące i 3 dni. Margot Müller 11 miesięcy i 5 dni. Lucja Bartecka 1 rok, 3 mies. i 29 dni.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrania odbędą się:

— Pow. przemysł. „Dźwignia” na św. Łazarza w poniedziałek o g. 9 w lokalu posiedzeń przy ul. Głogowskiej 52.

— Tow. Przemysłowców w Jerczycach w poniedziałek o g. 8 i pół w lokalu Tow. u Berkowskiego.

— Komisji zabawowej Tow. Krawców w poniedziałek o g. 8 w lokalu p. Kierulskiego, ul. Ślusarska 6.

— Tow. Scenicznego w poniedziałek o g. 8 w lokalu posiedzeń przy ul. Szkolnej u p. Waltra.

— Koła Towarzystwa Rękodzielników w wtorek o g. 8 na sali Domu Katolickiego.

— „Wyzwolenia” na św. Łazarza w niedzielę o g. 5 i pół w Schronisku górczyńskim.

— Kat. Tow. Rzemieślników Polskich w poniedziałek o g. 8 i pół na sali Domu Kat.

— Filii metalowców Zjedn. Zawod. w niedzielę o g. 1 po poł. w Domu Kat.

— „Iskra” Tow. samokształcącej się młodzieży polskiej we wtorek o g. 9 w lokalu Tow. św. Marcin 4.

Wycieczki:

— „Wyzwolenia”. Tow. zupełnej wstrzeżliwości od napojów alkoholowych zamiast zebrania wspólna wycieczka do Kobylepola. Wymarsz w niedzielę o g. 2 i pół po południu.

— Tow. polsko-kat. Terminatorów pod wezw. św. Alojzego w niedzielę do Doliny św. Jana. Punkt zborny przy placu Tumskim o g. 2:15.

— Tow. Przemysłowców na Wildzie w niedzielę do Kobylepola. Punkt zborny o g. 2 po poł. na ogródkach przy ulicy Długiej.

— Tow. śpiewu „Halka” w Jerczycach w niedzielę do Kobylepola. Punkt zborny o g. 1 w południe przy kościele św. Jana.

— Kółka śpiewu Tow. Rzemieślników P. w niedzielę o g. 5 rano do ogrodu p. Światalskiego. Punkt zborny przy dawniejszej bramie Dębińskiej.

— Tow. „Iskra” do Kobylepola w niedzielę o g. 3 po poł.; punkt zborny: dom robotniczy.

Poznań, dnia 21 maja 1910 r.	
Pożyczka niemiecka 3 i pół proc.	93,00 mk.
Pożyczka pruska ukons. 3 i pół proc.	93,00 mk.
dłto 3 proc.	84,60 mk.
Listy zastawne poznańskie 4 proc.	101,75 mk.
dłto 3 i pół proc.	92,90 mk.
Listy rentowe poznańskie 4 proc.	100,80 mk.
dłto 3 i pół proc.	90,75 mk.
Renta włoska 4 proc.	105,40 mk.
Austrijska renta złota 4 proc.	99,70 mk.
Austrijska renta srebrna 4 i pół proc.	98,00 mk.
Listy zastawne polskie 4 i pół proc.	95,75 mk.
Renta węgierska złota 4 proc.	95,30 mk.
Banknoty francuskie na 100 franków	81,10 mk.
Banknoty austrijskie na 100 koron	85,05 mk.
Banknoty rosyjskie na 100 rubl.	216,55 mk.

Poznań, dnia 20 maja rb.	
notowane przez Patronat Związku Spółek (Sekretariat dla „Rolnika”)	
Ceny zbożowe giełdy poznańskiej.	
towar wyborowy średni pośledni	
Pszonica	207 197 189
Żyto	141 132 122
Jęczmień	137 127 117
Owies	148 141 137

Poznań, dnia 20 maja 1910 r.	
(Urzędowe notowania miejskiej komisji targowej na targu zbożowym).	
Za 100 kilogramów:	
towar piękny średni pośledni	
Pszonica	22,70 19,70 18,90
Żyto	14,10 13,20 12,20
Jęczmień	13,70 12,70 11,70
Owies	14,80 14,10 13,70

Targ miejski na bydło. (Sprawozdanie urzędowe.) Poznań, 20 maja.

Spędzone lub zwieziono:	
98 sztuk bydła rogatego	
976 „ owiś	
201 „ cieląt	
4 „ owiec	
Razem 1279 sztuk zwierząt.	
Płacono za 50 kg. wagi żywej:	
Wół.	
d) mało pasione, każdego wieku . . .	27—31
e) pełnomięsne, młodsze . . .	—
Bułaj.	
b) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze krowy najwyżej 7-letnie . . .	37 38
c) średnio pasione młodsze i dobrze pasione starsze . . .	34—36
d) mało pasione . . .	29—32
Jalowice i krowy.	
c) starsze, pasione krowy i mniej rozwinięte młodsze krowy i jalowice . .	34—37
d) średnio pasione krowy i jalowice . .	29—32
e) mało pasione krowy i jalowice . .	21—24
Cielęta.	
a) najwyborowsze cielęta utuczone . .	—
b) najwyborowsze cielęta utuczone i nie odsadzone . . .	53—57
c) średnie cielęta utuczone i nie odsadzone . .	44—48
d) poślednie cielęta nie odsadzone . .	32—37
Świnie.	
a) przeszło 3 centnary żywej wagi . .	—
b) pełnomięsne przeszło 2 i pół ctr. z w. .	51
c) pełnomięsne przeszło 2 ctr. żyw. wagi .	49—51
d) pełnomięsne do 2 centn. żywej wagi .	46—48
e) mięsne . . .	44—45
f) maciory . . .	42—46
Interes był spokojny. — Targ uprzątnięto.	

Poznań, dnia 20 maja rb.
(Urzędowe sprawozdanie targowe miasta Poznania podług zestawienia policyjnego).

nne artykuły:	naj- naj- przed- wyższa niższa słowa		
	m.	m.	m.
Słoma snopkowa za 100 kg.	6,—	5,00	5,—
Siano	8,—	6,50	6,50
Groch żółty do gotowania	—,30	—,26	—,26
Groch biały do gotowania	—,40	—,40	—,40
Soczewica	—,50	—,30	—,50
Ziemniaki	3,40	3,00	3,30
Masło za 1 kg.	2,80	2,40	2,60
Jaja za kopę	3,00	2,70	2,80
Mleko za litr	0,18	0,16	0,18
Wółowina	od kulki za 1 kg.	1,70	1,80
	od łopatki	1,60	1,20
Cielęcina	od brzucha	1,30	1,—
	od kulki	1,60	1,20
Skopowina	od łopatki	1,50	1,20
	od kulki	1,80	1,40
Wieprzowina	od łopatki	1,70	1,40
	od kulki	1,60	1,40
Wielkopowina	od łopatki	1,60	1,40
	od kulki	1,60	1,40
Wielkopowina	głowizna i nogi	0,70	0,60
	sadło	1,50	1,40
Wielkopowina	szynka wędz.	2,80	2,—
	słonina	1,80	1,70
Konina		0,60	0,40

Bydgoszcz, 19-go maja. — (Sprawozdanie Isby handlowej). Pszenica niemiecka, miejscowa bez mursoni biała przyn. 130 funt. holenderskiej wagi 216 mk., tak samo psra 214 mk., — poślednie gatunki niżej notowania. — Żyto niemieckie, dobre, zdrowe 128 funtów holenderskiej wagi 145 mk., 120 funtów wagi 143 mk., lżejsze gatunki 126 142 marek. — Jęczmień dla młynarzy 000—000 marek. — Jęczmień dla browarów 000—000 mk., najpiękniejszy nad notowania. — Groch nominalnie. — Owies 145—150 marek. Ceny loco Bydgoszcz.

Wrocław, dnia 19 maja 1910 r.	
dobry tow. średni tow. pośl. tow.	
najw. najn. najw. najn. najw. najn.	
cena cena cena cena cena cena	
Pszonica biała	20,70 19,80 19,70 18,80 18,70 17,70
żółta	20,60 19,80 19,60 18,70 18,60 17,60
Żyto	14,40 13,90 13,80 12,90 12,80 11,90
Jęczmień	13,50 13,30 13,20 12,50 12,40 12,00
dla brow. 15.	14,50 14,40 14,—
Owies	14,90 14,40 14,30 13,80 13,70 12,90
Groch Wikt.	23,— 22,— 21,— 20,— 19,— 18,—
Groch mały	19,50 19,— 17,80 16,50 16,— 15,50



W środę dnia 18 bm. wieczorem o godz. 9 i pół zaspęła w Bogu po długich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św. w 39 roku życia moja droga żona, nasza najukochańsza i troskliwa matka, córka i siostra ś. p.

z Sobańskich
Cecylia Strońska.

Eksportacja z domu żałoby Piaski odbędzie się w niedzielę po południu o godz. 5 na cmentarz parafialny w Wielkim Strzelcu, zarazem spuszczenie zwłok do grobu. Nabożeństwo żałobne dnia następnego. O czym donoszą w głębokim żalu pogrzebi

maż, dzieci, ojciec i rodzeństwo.

Piaski, Miejska Górka, dnia 18 maja 1910.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Pokojówka
dzielna w swym zawodzie znajduje zaraz miejsce w **Domu.**
Starolęka p. Poznań.

Poszukuję kupna **majątku**
około 400 mg. z połow. Zgł. do eksped. Wielkopól. pod nr 2250



Parasolki

do prania	1 ¹⁵	1 ⁵⁰	2 ⁰⁰	2 ⁵⁰	do 5 ⁰⁰ mk.
półjedwabne	2 ⁷⁵	3 ⁵⁰	4 ⁰⁰	4 ⁷⁵	do 7 ⁰⁰ mk.
jedwabne sztyfonowe haftowane	4 ⁰⁰	5 ⁰⁰	5 ⁵⁰	6 ⁵⁰	7 ⁵⁰ do 35 ⁰⁰ mk.

Parasole

damskie	1 ⁶⁵	2 ²⁵	2 ⁷⁵	3 ²⁵	mk.
półjedwabne	3 ²⁵	4 ⁰⁰	4 ⁷⁵	do 7 ⁵⁰	mk.
jedwabne	6 ⁰⁰	6 ²⁵	7 ⁵⁰	8 ⁵⁰	do 24 ⁰⁰ mk.
męskie	1 ⁶⁵	2 ⁵⁰	3 ⁰⁰	3 ⁵⁰	mk.
półjedwabne	3 ⁵⁰	4 ⁰⁰	4 ⁷⁵	5 ²⁵	do 7 ⁵⁰ mk.
jedwabne	6 ²⁵	7 ⁵⁰	9 ⁰⁰	do 25 ⁰⁰	mk.

K. IGNATOWICZ Poznań
St. Rynek 67/69

Zapraszamy niniejszem uprzejmie Szanowną Publiczność na naszą

Zabawę latową

która się odbędzie w niedzielę, dnia 22 bm. w ogrodzie San. Domingo. Koncert wykona orkiestra Koła Muzycznego pod batutą p. dyr. Szala. **Wielka gra fantowa. Gry towarzyskie o premie.** Słowem udział w zabawie będzie się liczył do najprzyjemniej w roku spędzonej chwili.

Polecając się łaskawej pamięci, pozostajemy z głębokim szacunkiem

Zarząd
Towarzystwa Przemysłowego „Jedność“.
(Wstęp od osoby 35 fen., dzieci w tow. starszych wstęp wolny.)

Korzystna parcelacja!

Grunt należący do p. Amandus Milbradt w Schmielhausen b. Tarnau, stacja kolejowa Rogoźno, skład. się z 230 mg. dobrej ziemi, wysmienite żniwo, zawierający bud., dwór, sad, 20 mg. łąk, z żyw. i mart. in-entarem, zamierzam w pojed. parcelach rozprzedać. Względem wprowadz. pertraktacji sądow. i rozpoczęcia sprzedaży będę w środę d. 25 maja rb. od godz. 10 przed połud. u gościnnego p. Rawa w Bühlhofsthal b. Rogasen obecnym. Warunki kupna są nadzwyczaj korzystne i reszta ceny z odpłatą przedłużoną będzie kupującemu na dłuższy czas.

F. Loewenthal, Poznań, pl. Sapieżyński nr. 8
Interes parcelowania i finansowania.

Poszukuję zaraz 2253

ucznia

który już pewien czas się uczył, na korzystnych warunkach

Müller — Halpert
skład tow. kolonialn. i destyl.
Jarocin — Jarotschin.

Parcelacja!

W środę dnia 25 maja rb. o godzinie 11 przed połud. będę sprzedawał w mieście Budzynie (Budzin) z parcelacji pozostałą resztówkę z posiadł. p. J. Fabiszaka w obszarze około 30 mg. z zabudowaniem obszern. w dobrym stanie budowlanem, oraz wiatrak. Owa resztówka nadaje się bardzo dla młynarza, mlewo obfite, kościół, szkoła i kolej w mieście. Zaliczki potrzeba 7—10000 mk.

W środę d. 1 czerwca rb. o godz. 11 przed połud. będę parcelował posiadł. p. St. Bejmy w Brośnie (Brossen) pod miastem Budzynie (Budzin) w obszarze 120 i pół mg. Reflektanci na całość mają pierwszeństwo. Zaliczki na całość potr. 12-15000 mk. Warunki kupna bardzo dogodne, hipoteka uregulowana.

Alf. Stan. Molnek,
Poznań—Posen, Piekary 16.

Gospodarstwo

w pow. średzkim około 80 mg. wszystko obsiane, w tem 40 mg. ziemi pszen., 4 mg. łąk z now. budynk., 15 szt. bydła, 3 konie, nowe maszyny i wszystek inwent. przy szosie i stacji kol. położony, jest za cenę wartość przy wpl. 15000 mk. do sprzedania. Hipotekę przejmie polski bank. Informacji reflektantom udzieli

Generalna agentura
w Poznaniu przy ul. Ludwiki 20



Najstarsza polska fabryka instrum. muzycznych!
Rok zał. 1790 W. EIBICH Rok zał. 1790

I. skład ul. Wrocławska 60. POZNAŃ II. skład W. Garbary 28.



Harmonika 2-kłuczowa 3 marki.
Harmonika 2-kl. okute rogi 3,50 mk.
Harmonika 2 klucz. koncert. 4 mk.
Harmoniki lep. bud. po 6, 8 i 10 mk.
Harmonika 3-kłuczowa 5 marek.
Harmoniki lep. bud. po 7, 10 i 12 mk.
Harmonika 4-kłuczowa 6 marek.
Harmoniki lep. bud. po 8, 10, i 12 mk.
Harmonika 6-kłuczowa 16 marek.
Skrzypce, dawni 10 mk. teraz 6 mk.
Skrzypce, dawniej 15, 20 i 25 marek
teraz 10, 15 i 18 marek
Skrzypce dla preparandów z smyczkiem, pudełkiem i t. d. tylko 12 mk.
Klarnety D. z 5 kłapami czarne tylko po 6 marek.
Klarnety z 8 i 12 kłapami nowosrebrne po 12 i 18 marek.
Cytry z nutami do podkładania zaraz do grania, po 10, 12 i 15 marek i t. d.



Kapliczka Matki Bożej
(jak rycina obok pokazuje)
cała prawdziwie pozłacana z kościelną muzyką, gra dwie nabożne pieśni, drzwi się same otwier. i zamykają. tylko 30 mk.

Maszyny, które mówią, śpiewają i całą koncert. muzykę do tańca
dają z 6 sztukami teraz tylko 30 mk.
Proszę swój adres wyraźnie podać.
Do mnie adresować proszę:
W. EIBICH, Posen Breslauerstrasse nr. 60.
Cenniki polskie i niemieckie wysyłam gratis i franko.

Komu pożądana jest pożyczka

na gospodarstwo lub na kamienicę, albo kto ma zamiar posiadłość na wsi lub w mieście **ku- pić lub sprzedać**, niech się zgłosi z jaknajwiększym zaufaniem do domu bankowego

Bolesław Mayer, Poznań
(Posen, Bäckerstr. 7.)

Potr. od 1. 7. rb. **Kasjer, 3 słuźących k. na 300—500 mk. Gospodini na 400 mk. Panna słuź. na 80 tal. Kucharz, słuźący żon. na 100 tal. i dep. 3 pisarzy gosp. znac. hrab. dóbr na 300-400 M.**
Pośrednik posad i dóbr
Adr. **Władysław Karwat,**
Posen Bäckerstr. 4, telefon 2560.

Uczennice
poszuk. zaraz **J. Kostecka,**
artyk. męskie, ul. Wrocławska 40

W poniedziałek przyjdzie wielka ilość materiałów do prania
po nadzwyczaj niskich cenach na sprzedaż.

Muśliny bawełniane	metr	88	48	28	Popelina bawełniana	metr	1 ⁷⁵	1 ³⁵	80
Muśliny czysto wełniane	metr	1 ⁸⁰	98	75	Płótno i zefir na suknie	metr	1 ⁸⁰	1 ³⁰	45
Batysty białe	metr	90	75	42	Materiały kostjumowe białe	metr	1 ⁶⁵	1 ²⁵	65

Nowość! Krepon w wielu kolorach i różnych cenach
Po bardzo niskich cenach są rozłożone półgotowe bluski i półgotowe suknie.

Partja półgotowych bluzek białych batystowych z sutem haftem

do wyboru	szuka	195 mk.	165 mk.	135 mk.
-----------	-------	---------	---------	---------

Partja półgotowych bluzek elegancko wykonanych

do wyboru	szuka	475 mk.	325 mk.	275 mk.
-----------	-------	---------	---------	---------

Partja półgotowych sukien batystowych z haftem lub koronkową wstawką 8⁵⁰ 4⁷⁵ mk.

Partja półgotowych sukien haftowanych z białego batystu, elegancko haftowane 15⁷⁵ 13⁷⁵ mk.

Partja półgotowych sukien haftowanych z białego i kolorowego zefiru 17²⁵ 13⁵⁰ mk.

Partja półgotowych sukien haftowanych w surowym jedwabiu lub płótnie po nadzwyczaj niskich cenach.

Powyższe ceny mają wartość, dopóki zapas starczy!

Berlińska 19 M. SCHNEIDER Berlińska 19

Firma Sochaczewski, Pleszew.

Premiowany
w Poznaniu 1907. Gnieźnie 1909. — Amsterdanie 1909. — Złoty medal
Grand Prix — Paryżu 1909. —



jest już od około 100 lat pomiędzy koczami i rolnikami źródło zakupna rzeczywiście dobrych kos znana. Obrót powiększa się z każdym rokiem, tak iż już o wiele nad 100 000 kos jest w użytku.

Na każdą kosę gaję dwuletnią gwarancją.

to znaczy, że każda kosę, która nie dobrze siekła, zamieniam bezpłatnie na inną.

Kosy moje „Pleszewianka“ kowalskiej roboty są ręka kute z najlepszej stali na kosy



Również zaletą ich jest lekkość i niezwykła równość hartu. Ostrze trzymają przez kilka dni i siekają bez ostrzenia do 30 kroków. Kosy moje siekają również dobrze każdą trawę i wszelkie gatunki zboża. Prawdziwe kosy odemnie mają stempel „Pleszewianka“. — Niech każdy na to uważa.

Cena kos „Pleszewianka“:

Nr.:	1	2	3	4	5	6	7
Długość	85	90	95	100	105-110	115	120
Cena:	4,00	4,25	4,75	5,00	5,50	6,00	6,50

Cena kos „Pleszewianka“, Ekstra:

Nr.:	25	35	45	55	65	75	85
Długość:	90	95	100	110	115	120	130
Cena:	5,00	6,50	7,50	8,00	8,50	9,00	9,50

la młotek guszt. 80 fen., babka 75 fen., kute pierścienie 25 fen. Opakowania nie liczą. Przy odbiorze 5 do 12 sztuk przesyłka darmo. Należytość gotówką lub zaliczką.

Nowość! Patentowany pierścień do kos z dwoma śrubami do nastawienia 40 fen. za sztukę. Kto zamówi tuzin, otrzyma jedną kosę trzynastą darmo.

L. Sochaczewski,
Pleszew (Pleschen 5. Pr. Posen.)

Wszędzie do nabycia!



Wszędzie do nabycia!

Wielkie Garbary 38.

Korzystnie do wydzierżawienia zaraz

składy

stosownie na prasownią i kwiaciarnią.

Skład narożnik.

z 2 oknami wystawnymi, z przyległym pokojem i wielkim jasnym sklepem. Bliższe wiadomości

ulica Posadowskiego 39 I-p. od 10—11 przed poł.



— Schmidta —

maszyny do prania całej dębowej szt. 55 M.
żelazne 65 M.

— Johna —

maszyny parowe do prania po 30, 35, 40 mk. za sztukę.

Konwle

do transportowania mleka najpraktyczniejsze w użyciu z podwójnym metalowym zamknięciem (próby na okaz franko) chłodniki do mleka na 200 litrów po 67,50 mk.



Szafy

do lodu i mięsa

Kopuły

drutowe.

Aparaty

do gotowania

na zapas jarzyn, owoców,

mięsa itd. w użyciu bardzo

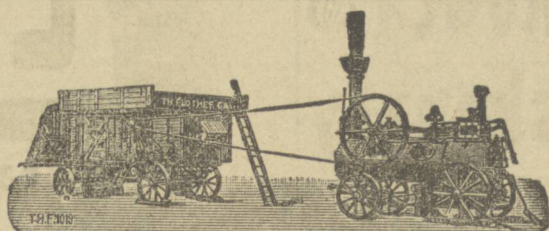
praktyczne, cena z 30 słojami

aparatu 28,75 M. poleca

Firma T. Otmianowski, Poznań

Telefon 565.

Telefon 565.



Lokomobile

dla rolnictwa i przemysłu.

Parowe młocarnie

z samowkładaczem Patent Flöthera przetrząsacze także na elektryczny zapęd oraz inne siły motorowe.

Elewatery do słomy Prasy do słomy

do ręcznego i samowijania poleca i ma stale na składzie

Akt. Tow. dawniej **Th. Flöther, Gassen N.-L.**

Filja w Poznaniu

Kontor: Śty. Marcin 33. Skład: ul. Kolomba 15/20.

Nasza kasa płaci od złożonych

oszczędności

- 4 procent za kwartalnym wypowiedzeniem,
- 4 i pół procent za półrocznym wypowiedzeniem,
- 5 procent za rocznym wypowiedzeniem.

Kto ma u nas depozyt złożony, a kupi grunt od nas, temu wypłaca kasa nasza depozyt nawet bez wypowiedzenia.

5 proc. hipoteki pierwszomiejscowe w pierwszej połowie ceny kupna się obracające są u nas każdego czasu do nabycia.

Adres: Bank Parcelacyjny, Posen, Viktoriastr. 21.

Saletrę chilijską

kajnit, tomasówkę, superfosfaty

jak i wszelkie inne

nawozy sztuczne

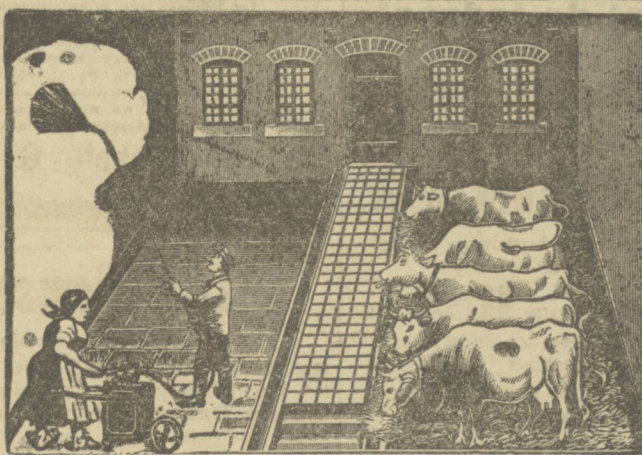
poleca po znanych tanich cenach

Centralna drogerja

J. Czepeżyński, Poznań

handel detaliczny
Stary Rynek 8
telefon 324

składy hurtowne
ul. Południowa 3
telefon 238



Powyżej przedstawiona

Machina do malowania

desinfekcji i konserwowania wszelkiego rodzaju budynków gospodarczych jakoteż do skrapiania drzew i roślin, jest w użyciu niezrównana. Odnacza się wobec ręcznej pracy taniocścią, dokładnością i szybkością, gdyż zastępuje przy malowaniu

więcej niż 20 robotników z pędzlem w rękę.

A. Bryliński w Poznaniu

przy ulicy Rycerskiej nr. 14.

Kantor i wystawa wszelkich maszyn i narzędzi rolniczych, krajowego i zagranicznego wyrobu. Wielkie składy maszyn i części zapasowych na placu kolejowym. — Własna pracownia do napraw.

Adres do listów: A. Bryliński, Poznań - Posen.

Adres do telegramów: A. Bryliński, Posen.

Telefon nr. 69.

Dobra i staranna o zdrowie swoich dbająca gospodyni kupuje tylko

Chleb młodziowy

wiejski lub jasy znany powszechnie z Karlsbadzkiej Piekarni, który także w składach wiktualn. nabyć można Wacław Schwarz, Św. Marcin 2.

Kupiliśmy w Grodzisku przy ul. Rakoniewickiej nr. 66 posiadłość dawniej p. Karwowskiego, następnie p. Marcinkowskiego, w której prowadzić będziemy jak dotychczas, lecz pod własną firmą

Mańkowski & Co.

skład maszyn rolniczych

połączony z warsztatem reparacyjnym wszelkich maszyn rolniczych i urządzeń fabrycznych

jak cukrowni, gorzelni, młeczarni, browarów, cegielni etc. Również wykonujemy urządzenia wodociągowe, pomp, studni kanalizacji i centralnych ogrzewań.

W zakładzie naszym śrótownik, oraz wypożyczalnia parowych młocarek i innych maszyn.

Zaskawie zlecenia wykonamy z znajomością fachową, rzetelnie w czasie jak najkrótszym i jak najtańiej. Prosząc o poparcie naszego przedsiębiorstwa, kreślimy z głębokim szacunkiem

Mańkowski & Co



Persil

pierze szybko, bez mola i tanio przy największym oszczędzaniu bielizny!

Jedyni fabrykanci:

Henkel & Co., Düsseldorf,

także i tej od 34 lat na cały świat znanej

Henkel'a sody do bielenia

Kasa oszczędności

Banku Rolniczo - Przemysłowego

Kwilecki, Potocki & Sp.

plac Wilhelmowski nr. 3 I-pr.

Przyjmuje na oprocentowanie wkładki każdej wysokości od 1 M. poczynawszy i płać od 2—4 i pół procent wedle umowy.

Siewniki „Meteor“

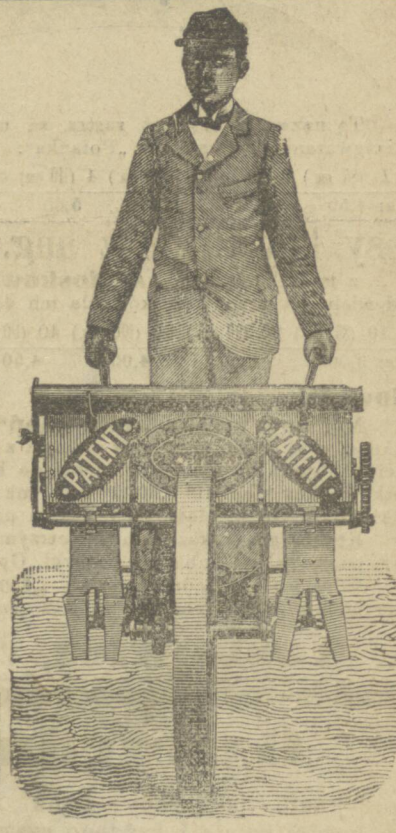
do saletry chilijskiej ręcz. dwurzęd. lub konne 4 do 10 :: rzędowe :: z aparatami szeroko rzutnymi lub bez tychże

poleca

H. Cegielski

Tow. Akc.

Poznań.



Spiewnik Wielkopolski

zawierający

pieśni patriotyczne, narodowe, polonezy, kujawiaki, krakowiaki, mazury, pieśni obyczajowe, miłosne, weselne, towarzyskie, akademickie, pasterskie, żydowskie, myśliwskie, dziadowskie, arye, duety, dumki, piosnki krotoczwilne oraz wyjątki z oper, operetek i wodewiliów

ulożył

W. Lassota.

Wydanie trzecie znacznie powiększone.

„ŚPIEWNİK WIELKOPOLSKI“ jest jednym z najobszerniejszych śpiewników polskich, a przytem najtańszy, zawiera bowiem stron 320. Zamieszczone są w nim najpiękniejsze i najulubieńsze pieśni nasze. „Śpiewnik Wielkopolski“ powinien się znajdować w każdym domu polskim, w każdej chacie polskiej, dla tego naznaczyliśmy tak niską cenę. Cena ŚPIEWNIKA WIELKOPOLSKIEGO wynosi za jeden 60 fenigów w pięknej oprawie — na egzemplarz tylko 60 fenigów. porto dołącz. należy 10 fen. Kto nadesła 3 mk. otrzyma 5 egzempl. „Śpiewnika Wielkopolskiego“ z oprawą franko. Za nadesłaniem 5 marek wysyłamy 10 egzemplarzy oprawnych franko.

Adresować jak następuje:

Fr. Chocieszyński, Poznań - Posen

Posadowskystr. 39.

